

Siedlecka, Jadwiga

Generał Józef Lasocki - syn bieżuńskiej ziemi

Bieżuńskie Zeszyty Historyczne 12, 115-120

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

GENERAŁ JÓZEF LASOCKI – SYN BIEŻUŃSKIEJ ZIEMI

Lasocki Józef Adam Feliks Bronisław, generał dywizji Wojska Polskiego, syn Bronisława i Felicji z Wołowskich, urodził się 27 XI 1861 r. w Bieżuniu. Ojciec herbu Dołęga, hrabia belgijski, był właścicielem dóbr stupskich i biežuńskich w powiecie mławskim.¹



Generał Józef Lasocki

Józef Lasocki uczęszczał do szkoły w Rzeszowie, gdzie w 1878 roku ukończył gimnazjum. Następnie rozpoczął studia w Krakowie. Po roku przerwał studia, wstąpił do wojska austriackiego i pozostał jako oficer zawodowy. W roku 1882 ukończył Oficerską Szkołę Kawalerii. W 1889 awansował do stopnia porucznika, w 1896 został rotmistrzem w 1 pułku ułanów, w 1908 – majorem, a w 1911 podpułkownikiem.

W ciągu tych lat był dowódcą szwadronu, a potem zastępcą dowódcy pułku ułanów. Brał udział w I wojnie światowej na froncie rosyjskim

i rumuńskim. 1 XI 1914 r. awansował na pułkownika i został dowódcą 2 pułku ułanów. Od 1917 r. był dowódcą 11 brygady jazdy, a później 24 brygady i 107 brygady strzeleckiej. W maju 1918 r. awansował do stopnia generał-majora, a w grudniu tegoż roku został przyjęty do Wojska Polskiego.

Od stycznia 1919 r. był zastępcą dowódcy Okręgu Generalnego Łódź, następnie dowódcą 2 brygady Kawalerii i Grupy Zaniemeńskiej (III-VIII 1919 r.), a w okresie od VIII 1919 r. - II 1920 r. dowódcą 2 i 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej, 8 Dywizji Piechoty, a następnie dowódcą grupy operacyjnej swojego imienia.²

Należy przypuszczać, że był dobrym strategiem, gdyż dowódca frontu litewsko-białoruskiego – gen. Szeptycki – nie szczędził mu pochwał i podziękowań. W rozkazie z dnia 19 IV 1919 r. gen Szeptycki pisze: „*dowódcy frontu Zaniemeńskiego i rzeki Szczary, generałom Lasockiemu i Mokrzieckiemu, memu szefowi sztabu kapitanowi Perkowiczowi oraz wszystkim dowódcom i żołnierzom za świetnie wykonaną operację »Cześć i podziękowania«*”³ W rozkazie z dnia 10 VIII 1919 r., z powodu osiągnięcia powodzenia, gen Szeptycki pisze: „*jedna z największych bitew polskich stoczonych na kresach wschodnich, zakończyła się naszym zwycięstwem (...) O bagnety dzielnej 2 Dywizji Piechoty Legionów, grupy generała Lasockiego, walczącej w ciężkich warunkach materialnych, o waleczne szeregi gen. Mokrzieckiego rozbił się napór wroga (...)*”⁴ Dnia 1 listopada oddziały otrzymały rozkaz od dowódcy frontu, gen. Szeptyckiego: „*Moim zamiarem jest pobicie i odrzucenie nieprzyjaciela poza linię Lepel - Homel - Połock. W tym celu przejdę do akcji zaczepnej w dniu 3 listopada: a) grupa gen. Lasockiego przełamie głównymi siłami nieprzyjacielski front na wschód od miejscowości Berezyny, opanuje rejon Pyszno - Lepel i zabezpieczy się w kierunku ku południowi utrzymując łączność z 13 pułkiem ułanów, który atakuje w kierunku na Krasnołuki.*” W odpowiedzi na to dowódca dywizji, gen. Lasocki, w rozkazie z dnia 2 listopada wydaje polecenie swoim żołnierzom: „*sforsować rzekę Berezynę głównymi siłami w Mościszczu i pod miastem Berezyną i równocześnie wiązać nieprzyjaciela w rejonie Czernicy, oskrzydlić go i pobić tak, aby odwrót jego sił przez Lepel, Czaszniki, względnie Pyszno, Kamień był odcięty.*”⁵

Od lutego do sierpnia 1920 roku generał Lasocki pozostawał w dyspozycji Naczelnego Wodza Wojska Polskiego, a następnie został wyznaczony dowódcą grupy operacyjnej Dolna Wiśła. Dnia 1 IV 1921 r. został przeniesiony



w stan spoczynku. Osiadł wówczas w Krakowie. W listopadzie został mianowany tytularnym generałem dywizji ze starszeństwem od 1 VI 1919 r., zatwierdzony w roku 1923.

Ożeniony był (od 6 VI 1896 r.) z Marią z Romaszkanów. Miał czworo dzieci: Stefana, Jana, Kazimierza, Teresę (żonę Karola Estreichera) i Ewę. Zmarł 8 VI 1931 roku w Krakowie.⁶ Pochowany został na Cmentarzu Rakowickim (panteon wybitnych Polaków) w grobowcu rodzinnym (pas 8, pomnik 18). Kaplica grobowa Lasockich wykonana została przez Edwarda Stehlika z piaskowca i cegły w doskonałych proporcjach, ozdobiona detalami architektonicznymi i ornamentami w stylu neoromańskim.⁷

Posiadał odznaczenia: Krzyż Walecznych (dwukrotnie)⁸ oraz medale pamiątkowe krajowe i zagraniczne.⁹

Przypisy

1. F. Kubacz, J.P. Legatowicz, *Polski Słownik Biograficzny*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1971, s. 539: „Bronisław Lasocki, ur. 18 VIII 1828 w Warszawie, był właścicielem dóbr stupskich i biezuńskich w pow. mławskim. Po powstaniu 1863 więziony, zmuszony był emigrować do Belgii, skąd w 1869 r. przybył do Krakowa i tam osiadł. Był między innymi współzałożycielem Banku Galicyjskiego dla Przemysłu i Handlu w Krakowie (1869), członkiem rady nadzorczej Galicyjskiego Zakładu Kredytowo-Ziemskiego (1877-88) i radnym m. Krakowa (1879-84). Brał czynny udział w akcjach charytatywnych. Zmarł 21 XI 1912 r. w Krakowie.”; Akta parafii rzym.-kat. w Bieżuniu, akt ur. nr 174/1866 („akt sporządzono z opóźnieniem z powodu nieobecności ojca”); T. Kryśka-Karski, S. Żurkowski, *Generałowie Polski Niepodległej*, Warszawa 1991, s. 46; „Biezuńskie Zeszyty Historyczne” 1995, nr 5, str. 25: „23 czerwca 1857 r. Adam Wołowski sprzedał dobra biezuńskie swojemu zięciowi hr. Bronisławowi Lasockiemu h. Dołęga, także sędziemu pokoju powiatu mławskiego. Za udział w powstaniu styczniowym B. Lasocki został uwięziony, a następnie zmuszony do emigracji. Pozostawił jednak w dobrach biezuńskich pełnomocnika, Stanisława Wołowskiego, który je częściowo rozparcelował i rozprzedał.”

Ze zbioru Akt Notarialnych osady Biezuń (Państwowe Archiwum Mława, sygn. 152) wynika, że Bronisław Lasocki w dniu 21 X / 2 XI 1866 r. sprzedał Józefowi Blochowi – burmistrzowi Bieżunia – „dom drewniany (obecnie „Dom Poety” – przyp. red.) wozownię, chlewy drewniane, place nr 228, 229 od ulicy Zamkowej do ulicy Sierpskiej ciągnące się, ogród przy trakcie sierpskim i nowinę w boru.”

2. T. Kryśka-Karski, S. Żurkowski, op. cit., s. 46; F. Kubacz, J.P. Legatowicz, op. cit., s. 539.

3. B. Waligóra, *Dzieje 85 Pułku Strzelców Wileńskich*, Warszawa 1994, s. 94.

Rozkaz z 19 IV 1919 r. w całości brzmi: „Dowódcy frontu Zaniemeńskiego i rzeki Szczary, generałom Lasockiemu i Mokrzańskiemu, memu szefowi sztabu kapitanowi Perkowiczowi oraz wszystkim dowódcom i żołnierzom za świetnie wykonaną operację »Cześć i podziękowanie«. *Moi żołnierze, moi chłopcy drodzy, Wilno nasze, Lida nasza, Baranowicze nasze,*

Nowogródek nasz, lepszego daru nie mogliście złożyć Ojczyźnie w dniu Zmartwychwstania Pańskiego. W całej Rzeczypospolitej Polskiej, jak długa i szeroka, zapanuje jutro wielkie wesele: uderzą miliony serc wdzięcznych dla Was. Wy zaś karni, srodze strudzeni, stać będziecie na swoich placówkach, śledząc pilnie zaczajonego wroga i gotowi zawsze na śmierć, z dala od rodzin, z dala od śmiechu i wesela. Poległym cześć! Dziękuję Wam i podziwiam Was, bohaterzy."

4. Tamże, s. 120 – rozkaz z dnia 10 VIII w całości brzmi: „Jedna z największych bitew polskich, stoczonych na Kresach wschodnich, zakończyła się naszym zwycięstwem. 3 dywizje bolszewickie rozgromione zupełnie, obszar 25 000 km kwadratowych zwolniony od obcego najazdu. Nieśwież, Słuck, Mir, Kojdanów i Mińsk odebrane, armaty, karabiny maszynowe, tabory, pociągi kolejowe i tysiące jeńców zdobyto. Oto wynik jednej ciągłej operacji, rozpoczętej wzięciem Mołodeczna i Wilejki wśród walk, marszów i wytrwałej służby. A zwycięstwo to łatwe nie było. Każda z dywizji i grup mi podległych wzięła w nim chwalebny udział. Nieprzyjaciel pragnął w końcu lipca odepchnąć nas w tył, by atak nasz sierpieniony uniemożliwić. O bagnety dzielnej 2 Dywizji Piechoty Legionów, grupy generała Lasockiego, walczącej w ciężkich materialnych warunkach i o waleczne szeregi generała Mokrzeckiego rozbił się napór wroga. Pełna inicjatywy akcja oddziałów gen. Śmigłego, walczących pod dowództwem mjr. Orlicz-Dreszera, zaważyła przy tym niemalo, odpierając ataki. Potrafiliście zajmować coraz to nowe tereny, wypadami i uderzeniami chwytałyście zadawane Wam ciosy, nie dając spocząć nieprzyjacielowi, choć sami strudzeni, ruszyliście i Wy z kolei do ataku, mając już w swym gronie dzielnych żołnierzy generała Konarzewskiego, co męstwem świecili Wam w bojach. Żołnierze! Nie wystarczy nam oswobodzić rodaków na Kresach – trzeba im jeszcze zapewnić spokój i bezpieczeństwo, możliwość rozwoju i pomyślnej przyszłości. Dumny jestem z tego, że wiodłem Was dotychczas do zwycięstwa, z zaufaniem rzucam Wam hasło na dalszą służbę oręża dla obrony Kresów – ku chwale Ojczyzny.

(—) Szeptycki

generał i dowódca frontu”

5. Tamże, s. 120.

6. F. Kubacz, J.P. Legatowicz, op. cit. s. 539.

7. K. Grodziska-Ożóg, Cmentarz Rakowicki w Krakowie, 1983, s. 341, 272.; A. Król, Pomniki i grobowce zaznaczone na planie cmentarza Rakowickiego, Warszawa 1988, s. 67, 145.

8. T. Kryśka-Karski, S. Żurkowski, op. cit., s. 46.

9. F. Kubacz, J.P. Legatowicz, op. cit., s. 539.